

EKSPERCI: ZIELONY ŁAD MOŻE TYLKO WYPCHNAĆ EMISJE Z UE, BEZ ZMIANY ŚWIATOWEJ PRODUKCJI CO₂

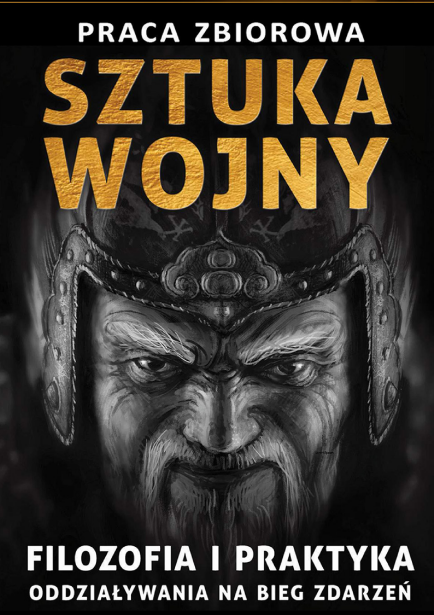
Efektym dążenia UE do osiągnięcia w 2050 roku neutralności klimatycznej w ramach Europejskiego Zielonego Ładu może być przeniesienie ich emisji gazów cieplarnianych do innych państw bez faktycznej zmiany ogólnoświatowego bilansu - uważają eksperci.

W opublikowanym w brytyjskim tygodniku "Nature" komentarzu pracownicy naukowcy najstarszej niemieckiej politechniki w Karlsruhe wskazali, że znaczne rozmiary importu żywności, przede wszystkim zbóż i mięsa, pozwalają Unii Europejskiej na forsowanie u siebie zrównoważonego modelu rolnictwa bez wymagania tego od swych handlowych partnerów. Tolerancja dla stosowania przez wielu z nich niedozwolonych w Europie pestycydów i herbicydów, a także nasion modyfikowanych genetycznie oznacza outsourcing szkód ekologicznych.

Według danych FAO w latach 1990-2014 powierzchnia lasów w Europie zwiększyła się o 13 mln hektarów, co odpowiada mniej więcej obszarowi Grecji. W tym samym czasie w innych częściach świata 11 mln hektarów lasu musiało ustąpić miejsca użytkom rolnym. Trzy czwarte tego wycięcia wiąże się z zakładaniem plantacji roślin oleistych w Brazylii i Indonezji, czyli w państwach o niepowtarzalnej bioróżnorodności, obejmującej kluczowe dla absorbowania globalnej produkcji dwutlenku węgla puszcze tropikalne - podkreślają naukowcy z Karlsruhe.

Według wytycznych Europejskiego Zielonego Ładu zużycie nawozów sztucznych ma się w Europie zmniejszyć o 20 proc., a środków owadobójczych o połowę. UE zamierza też zasadzić 3 mld drzew. Tymczasem prawne regulacje jej handlu zagranicznego nie zawierają spójnych wymogów w kwestii realizowania przez eksporterów zasad zrównoważonego rolnictwa. Zastrzeżono co prawda, że soja i inne nasiona oleiste nie mogą pochodzić z obszarów, gdzie ostatnio wykarczowano las, ale tego rodzaju przepisy są rozproszone i słabo egzekwowane - czytamy w komentarzu.

Dodaje on, że ponad jedna trzecia deforestacji dokonanej od 1990 roku na potrzeby globalnego rynku żywnościowego wiąże się z unijnym importem rolnym. W latach 1986-2016 zapotrzebowanie UE na nasiona oleiste dla pasz i biopaliw podwoiło się.



PRACA ZBIOROWA
Sztuka Wojny
FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Analizę wpływu handlu międzynarodowego na globalny zrównoważony rozwój przedstawili w fachowym czasopiśmie "Nature Sustainability" eksperci z Uniwersytetu Michigan. Ustalili oni, że w okresie od 1990 do 2008 roku państwa wysoko rozwinięte zmniejszyły swą emisję dwutlenku węgla o 16 gigaton, natomiast w przypadku uczestniczących w światowej wymianie towarowej państw rozwijających się nastąpiło podwojenie ich emisji.

Produkcja zawierających oleje roślinne biopaliw dla silników Diesla, w czym przoduje Indonezja, ma katastrofalne skutki dla tropikalnych pralasów. By chronić własne lasy, UE sprowadzała z USA do niedawna 7 mln ton brykietów z biomasy drzewnej rocznie. Z czasem Amerykanie, kierując się podobnymi pobudkami, zaczęli szerzej wykorzystywać do ich wytwarzania surowiec sprowadzany z Azji.

Przywóz do Europy olbrzymich ilości artykułów rolno-spożywczych czy drewna z miejsc odległych od niej o tysiące kilometrów nie może się odbywać bez dodatkowego wzmaganie globalnego ocieplenia. Same kontenerowce z banderami państw Unii Europejskiej w 2018 roku zwiększyły ilość dwutlenku węgla w atmosferze ziemskiej o 139 mln ton. Była to jedna czwarta tego, co wytworzyły wówczas wszystkie poruszające się po europejskich drogach samochody.

Jednak w bilansach emisji poszczególnych krajów nie uwzględnia ich statków morskich, gdyż emitują one dwutlenek węgla nie na terytoriach tych państw, lecz na wyłączonych spod ich suwerenności wodach międzynarodowych - podkreślają naukowcy z Uniwersytetu Michigan.